

Rzecznik Praw Pacjenta w korespondencji z Rzecznikiem Praw Obywatelskich broni obecnego porządku funkcjonowania monitoringu w podmiotach leczniczych. Dostrzegając zastrzeżenia oparte na ochronie prawa pacjentów do prywatności nie wyklucza jednak przygotowania nowych przepisów w tym zakresie.

### **Prywatność wartością samą w sobie**

Zagadnienie monitoringu w podmiotach leczniczych znajduje się w agendzie Rzecznika Praw Obywatelskich Marcina Wiącka już od dłuższego czasu. Pisaliśmy na łamach naszego Dziennika m.in. wiosną ubiegłego roku: [Monitoring w gabinetach lekarskich wciąż uważnie monitorowany](#). Kontrowersje dotyczące korzystania z urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk opierają na uzasadnionych obawach o pozbawianie pacjentów prywatności. Po nowelizacji art. 23 ustawy o działalności leczniczej w 2023 roku, uprawnienia kierowników podmiotów leczniczych w tym zakresie wzrosły, co zainicjowało korespondencję między RPO, Rzecznikiem Praw Pacjenta, Prezesem Urzędu Ochrony Danych Osobowych i Ministerstwem Zdrowia. Problematyka adekwatności i niezbędności monitoringu była podnoszona niejednokrotnie, a temat nadmiernego i nieproporcjonalnego posługiwania się kamerami w podmiotach leczniczych wybrzmiał także w raporcie NIK. Wszystkie te zagadnienia, kontrowersje i zgłaszane sugestie łączy jednak jedno pytanie - czy decydując się na stosowanie i ulepszanie monitoringu w zakładach leczniczych ich kierownicy nie godzą w przysługujące pacjentom konstytucyjne prawo do prywatności. Mając na uwadze, że przechowywanie zarejestrowanego obrazu jest możliwe przez okres do trzech miesięcy, powstaje pytanie, czy o zachowaniu prywatności można jeszcze w ogóle mówić. Pytanie to jest zadawane mimo, że przekazywanie zapisu musi przebiegać w sposób uniemożliwiający ukazywanie czynności intymnych oraz pozwalający na ochronę danych osobowych.

### **Gdy kamera staje się sprzymierzeńcem**

Obok wskazanych powyżej wątpliwości nie można jednak nie wspomnieć o licznych korzyściach. Przede wszystkim, jak podnosi Rzecznik Praw Pacjenta Bartłomiej Chmielowiec, nierozzerwalny jest związek stosowania monitoringu z zapewnianiem pacjentom oraz personelowi bezpieczeństwa. Specyfika działalności leczniczej wiąże się z ryzykiem wystąpienia różnego rodzaju poważnych komplikacji i zdarzeń niepożądanych. Choć ich całkowite wyeliminowanie jest niemożliwe, należy podejmować starania na rzecz ich maksymalnego ograniczenia - zwłaszcza, że konsekwencje takich zdarzeń bezpośrednio dotyczą ludzkiego zdrowia i życia. Monitoring może okazać się w tych staraniach szczególnie przydatny. Umożliwia on bowiem podjęcie niezwłocznej reakcji w przypadku nagłego pogorszenia stanu pacjenta, a także zapobiega kradzieżom, czy aktom agresji. Zapis monitoringu staje się wówczas także środkiem dowodowym. Przedstawione korzyści łączą się z orzecznictwem, które jasno wskazuje na to, że ingerencja w prywatność pacjenta jest możliwa, a nieprzekraczanie granic ustalonych ustawą gwarantuje poszanowanie intymności (w tym miejscu przywołany został wyrok NSA z 23 maja 2023 r. - sygn. II OSK 1761/20).

### **Zmiany niekonieczne acz możliwe?**

Zdaniem RPP, obecnie obowiązujące regulacje dotyczące stosowania monitoringu w podmiotach leczniczych są jasne, adekwatne i proporcjonalne do założonego celu. Jak wynika z przedstawionej informacji, skala zgłaszanych Rzecznikowi nieprawidłowości w stosowaniu monitoringu jest znikoma - w 2025 roku nie wpłynęła ani jedna skarga tego rodzaju. Obowiązujący art. 23a ustawy o działalności leczniczej jest zatem uznawany za przepis odpowiedni, należycie zabezpieczający interes pacjentów i personelu. Nie wyklucza to jednak podejmowania inicjatyw mających na celu doskonalenie standardów

## Co dalej z monitoringiem w podmiotach leczniczych? RPO i RPP kontynuują wymianę argumentów

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: środa, 04, luty 2026 11:26

Piotr Majoch

Odsłony: 499

---

ochrony, które - jeśli będą odpowiadać potrzebom pacjentów - uzyskają aprobatę RPP. Za najwłaściwsze Bartłomiej Chmielowiec uznał przygotowanie projektów przepisów przez RPO oraz Prezesa UODO. Zastrzegł jednak, że jeśli propozycje zmian przepisów ograniczą miejsca, w których można stosować monitoring lub będą przepisami zbyt restrykcyjnymi, spotkają się z jego poważnymi zastrzeżeniami.

Stanowisko RPP skonfrontowane z obawami RPO pokazuje, że przestrzeń do zmian w obszarze monitoringu wizyjnego w podmiotach leczniczych istnieje. Godzenie ze sobą ochrony bezpieczeństwa z ochroną prywatności nie jest jednak zadaniem łatwym i prawdopodobnie kontrowersje z tym związane tak prędko nie znikną. Pozostaje mieć nadzieję, że rozważanie różnych możliwych opcji będzie odbywało się w oparciu o jakże uniwersalną zasadę - po pierwsze nie szkodzić.

*Źródło: [BIP Biura RPO](#)*